

Sygn. akt IV KK 229/21

POSTANOWIENIE

Dnia 24 marca 2022 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Dariusz Świecki

w sprawie z wniosku **W. R. i J. H.**
w przedmiocie odszkodowania i zadośćuczynienia
po rozpoznaniu w Izbie Karnej na posiedzeniu w trybie art. 535 § 3 k.p.k.
w dniu 24 marca 2022 r.,
kasacji wniesionych przez pełnomocnika wnioskodawczyń
od wyroku Sądu Apelacyjnego w [...] z dnia 25 listopada 2020 r., sygn. akt II AKa [...],
utrzymującego w mocy wyrok Sądu Okręgowego w N.
z dnia 7 lutego 2020 r., sygn. akt II Ko [...],

postanowił:

- 1. oddalić obie kasacje jako oczywiście bezzasadne;**
- 2.obciążyć wnioskodawczynie kosztami sądowymi postępowania kasacyjnego w częściach równych.**

UZASADNIENIE

Sąd Okręgowy w N., wyrokiem z dnia 7 lutego 2020 r., sygn. akt II Ko (...), na podstawie art. 8 ust. 2a ustawy o uznaniu za nieważne orzeczeń wydanych wobec osób represjonowanych za działalność na rzecz niepodległego bytu Państwa Polskiego z 1991 r. zasądził od Skarbu Państwa na rzecz W. R. i J. H. kwoty po 6 500 zł tytułem odszkodowania wraz z ustawowymi odsetkami od dnia uprawomocnienia się orzeczenia oraz kwoty po 100 000 zł tytułem zadośćuczynienia wraz z ustawowymi odsetkami od dnia uprawomocnienia się orzeczenia - za bezprawne pozbawienie wolności w okresie od dnia 2 lutego 1945 r.

do września 1946 r. W. Z., jako represjonowanie przez radzieckie organy ścigania i wymiaru sprawiedliwości za działalność na rzecz niepodległego bytu Państwa Polskiego (pkt I), oddalając wniosek w pozostałej części (pkt II).

Apelacje od wyroku Sądu Okręgowego wniósł pełnomocnik wnioskodawczyń, zaskarżając go w części, tj. w pkt II i podnosząc zarzuty:

1. błędu w ustaleniach faktycznych poprzez uznanie, że odpowiednią sumą zadośćuczynienia jest łączna kwota 200.000 zł;
2. błędu w ustaleniach faktycznych poprzez uznanie, że na dochodzoną wysokość odszkodowania miało wpływ to, że W. Z. bezpośrednio przed zatrzymaniem nie wykonywał pracy zarobkowej, poza pracą na gospodarstwie rolnym rodziców, zarówno przed pobytem w łagrze, jak i po jego powrocie nie był zainteresowany uzyskaniem wykształcenia pozwalające uzyskać w przyszłości dobrze płatną pracę, jak również mógł co najwyżej wykonywać pracę robotnika z przyjęciem, że mógłby osiągać minimalne dzisiejsze wynagrodzenie, co w konsekwencji doprowadziło do błędnie przyjętej podstawy i sposobu wyliczenia sumy należnego odszkodowania;
3. naruszenie prawa materialnego, tj. art. 361 § 1 i 2 k.c. polegające na redukcji kwoty odszkodowania o 75%, jakie ojciec wnioskodawczyń mógłby wydać na własne utrzymanie, podczas gdy wykładnia przepisu wskazuje na odpowiedzialność odszkodowawczą za straty, jakie pokrzywdzony poniósł, jak również korzyści, które mógłby osiągnąć;
4. obrazę przepisów prawa materialnego, tj. art. 481 § 1 k.c. poprzez jego niezastosowanie i nieprzyznanie od zasądzonych sum odsetek ustawowych za opóźnienie liczonymi od dnia uprawomocnienia się wyroku do dnia zapłaty, pomimo, że takie żądanie zostało zgłoszone w zgłoszonym wniosku inicjującym postępowanie.

Po rozpoznaniu tych apelacji, Sąd Apelacyjny w (...), wyrokiem z dnia 25 listopada 2020 r., sygn. akt II AKa (...), utrzymał w mocy zaskarżony wyrok.

Z kasacjami od prawomocnego wyroku wystąpił pełnomocnik wnioskodawczyń, zarzucając mu:

1. rażące naruszenie art. 7 k.p.k. w związku z art. 433 k.p.k., które miało istotny wpływ na treść wydanego wyroku, polegające na dokonaniu przez Sąd odwoławczy nieprawidłowej kontroli instancyjnej orzeczenia Sądu I instancji, poprzez niedostrzeżenie uchybień Sądu I instancji, dotyczących zasad ustalania wysokości zadośćuczynienia, co w konsekwencji doprowadziło do nierozpoznania wszystkich zarzutów stawianych orzeczeniu Sądu I instancji i braku zasądzenia dalszej kwoty zadośćuczynienia, podczas gdy okoliczności sprawy, skala maltretowania i stopień katowania, jakich doświadczył ojciec wnioskodawczyń W. Z., w trakcie uwięzienia, nie uzasadniają twierdzenia Sądu odwoławczego, iż Sąd I instancji w tym zakresie wziął pod uwagę wszystkie okoliczności, w sytuacji gdy skarżący prawidłowo wykazali, iż rozumowanie Sądu I instancji odnośnie nieprawidłowej oceny ww. zakresu represji było błędne;

2. rażące naruszenie art. 8 ust. 1 i 2 a ustawy z dnia 23 lutego 1991 r. o uznaniu za nieważne orzeczeń wydanych wobec osób represjonowanych za działalność na rzecz niepodległego bytu Państwa Polskiego, które miało istotny wpływ na treść wydanego wyroku, polegające na jego niewłaściwym zastosowaniu skutkującym brakiem zasądzenia przez Sąd odwoławczy dalszej kwoty zadośćuczynienia, pomimo wykazania podstaw do jego zasądzenia, w sytuacji gdy zastosowany przez Sąd odwoławczy oraz przyjęty przez Sąd I instancji sposób miarkowania przedmiotowej kwoty zadośćuczynienia odbiegał w rażący sposób od zasadnych w tym wypadku reguł, a całokształt okoliczności sprawy przemawia za zasądzeniem na rzecz skarżących wyższej kwoty zadośćuczynienia;

3. rażące naruszenie art. 433 § 2 k.p.k. i art. 457 § 3 k.p.k. w zw. z art. 7 k.p.k. w zw. z art. 410 k.p.k. w zw. z art. 8 ustawy lutowej, polegające na uznaniu przez Sąd Apelacyjny, że Sąd pierwszej instancji uwzględnił całokształt okoliczności ujawnionych w toku rozprawy głównej, dokonując ich prawidłowej oceny w ramach swobodnej oceny materiału dowodowego, z poszanowaniem zasad prawidłowego rozumowania oraz wskazań wiedzy i doświadczenia życiowego oraz na podzieleniu przez Sąd Apelacyjny oceny dowodów dokonanej przez Sąd I instancji, bez należytego odniesienia się do zarzutów postawionych w tym zakresie przez apelujących, a tym samym pominięcie w trakcie orzekania o wysokości

zadośćuczynienia okoliczności wskazanych w toku postępowania odnoszących się do:

- brutalnego przesłuchiwania,
- bicia,
- podtapiania,
- sadzania ojca wnioskodawczyń na odwróconym krześle,
- wybicia W. Z. zębów, jak również połamania żeber,
- ekstremalnie ciężkich warunków w drodze do łagru: miesięcznego czasu

trwania transportu, ogromnego ścisku w wagonach bydłych, jak również podawania śladowych ilości wody i jedzenia w trakcie transportu,

- katorżniczej pracy, jak również bestialskiego traktowania przez strażników;

4. rażące naruszenie art. 8 ust. 1 i 2 a ustawy lutowej w zw. z art. 322 k.p.c., które miało istotny wpływ na treść wydanego wyroku, polegające na jego niewłaściwym zastosowaniu skutkującym brakiem zasądzenia przez Sąd odwoławczy dalszej kwoty odszkodowania, pomimo wykazania podstaw do jego zasądzenia;

5. rażące naruszenie przepisów prawa procesowego, które mogło mieć istotny wpływ na treść orzeczenia, a to art. 7 k.p.k., art. 322 k.p.c. w zw. z art. 558 k.p.k. w zw. z art. 433 § 1 i 2 k.p.k. oraz art. 457 § 3 k.p.k. przez wadliwą kontrolę instancyjną Sąd Apelacyjny aprobującą fakt, że Sąd Okręgowy dokonał swobodnej, a nie dowolnej oceny materiału dowodowego i ustalił, iż skarżącym nie przysługuje odszkodowanie w pełnej wysokości wykazanej we wniosku i w konsekwencji oddalenie roszczenia w zakresie sumy odszkodowania w kwocie 89.089,20 zł z tytułu pobytu W. Z. w sowieckich łagrach, podczas gdy dalsza dochodzona w tym zakresie kwota stanowi rzeczywistą szkodę poniesioną przez ojca wnioskodawczyń;

6. rażące naruszenie art. 7 k.p.k. zw. z art. 433 § 2 k.p.k. w zw. z art. 361 k.c. poprzez wadliwą kontrolę odwoławczą, polegającą na ponowieniu, odnośnie ustalania należnego represjonowanemu odszkodowania, argumentacji Sądu I instancji w tym zakresie i uznaniu, iż fakt, że bezpośrednio przed i po zatrzymaniu w istocie W. Z. pozostawał bez pracy nie powoduje poniesienia szkody z tytułu utraconych zarobków, tym samym błędne przyjęcie dla miarkowania kwot z tytułu

odszkodowania, iż całość kwot uzyskiwanych przez W. Z. nie była możliwa do odłożenia z tytułu charakteru pracy na gospodarstwie rolnym, z uwagi na brak wykształcenia oraz znaczące koszty utrzymania w wysokości 3/4 uzyskiwanej kwoty, w sytuacji gdy kryterium dochodów z pracy w gospodarstwie rolnym i niewykwalifikowanie W. Z. jako pracownika doprowadziło do błędnie przyjętej podstawy i sposobu wyliczenia sumy należnego odszkodowania oraz nieuprawnionego ustalenia, iż represjonowany nie miał szansy na osiągnięcie średnich pensji z tytułu zatrudnienia, z pominięciem takiej prawidłowej wykładni przepisu, która wskazuje na odpowiedzialność odszkodowawczą za korzyści, jakie W. Z. mógłby osiągnąć w pełnym zakresie;

7. rażące naruszenie art. 481 § 1 k.c. poprzez błędną wykładnię i zastosowanie na skutek przyjęcia i rozstrzygnięcia w przedmiocie odsetek przez Sądy obu instancji zasądzonej kwoty zadośćuczynienia w wysokości 200.000 zł i odszkodowania w kwocie 13.000 zł wraz z ustawowymi odsetkami od dnia uprawomocnienia się wyroku, podczas gdy skarżące wykazywały w żądaniu wniosku odsetki ustawowe za opóźnienie.

W konkluzji skarżący wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku w całości i przekazanie sprawy Sądowi Apelacyjnemu do ponownego rozpoznania oraz o zasądzenie kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

W odpowiedzi na tę kasację, prokurator wniósł o jej oddalenie jako oczywiście bezzasadnej.

Sąd Najwyższy stwierdził, co następuje.

Kasacja jest oczywiście bezzasadna i dlatego oddalono ją na posiedzeniu, o jakim mowa w art. 535 § 3 k.p.k.

Gdy chodzi o zarzuty dotyczące zadośćuczynienia i odszkodowania, to zauważyć należy, że skarżący pod pozorem podnoszenia rażących naruszeń prawa, kwestionuje w istocie wysokość przyznanych sum. Rzecz jednak w tym, że kwestie te wskazywane były już w apelacjach pełnomocnika, a Sąd odwoławczy prawidłowo ustosunkował się do tych zagadnień.

W odniesieniu do zadośćuczynienia słusznie podkreślił Sąd odwoławczy, że powinno ono być „odpowiednie”, a to, jaka kwota w realiach sprawy jest

„odpowiednia”, należy do sfery swobodnego uznania sędziowskiego. Zadośćuczynienie nie może mieć charakteru symbolicznego i powinno odzwierciedlać rzeczywiście doznaną krzywdę oraz służyć jej skompensowaniu. Suma „odpowiednia” to suma utrzymana w granicach odpowiadających aktualnym warunkom i przeciętnej stopie życiowej społeczeństwa, jej wysokość musi mieć realną wartość, a zarazem nie może być źródłem nieuzasadnionego przysporzenia. Sąd Najwyższy podzielił stanowisko Sądu Apelacyjnego, który uznał za zasadne przyznanie zadośćuczynienia w zasądzonej kwocie, zaś dalej idące żądania prezentowane przez pełnomocnika wnioskodawczyń są pozbawione podstaw. Przyznane zadośćuczynienie nie może zostać uznane za symboliczne. Zresztą nawet w uzasadnieniu kasacji podniesiono, że stanowi ono odczuwalną wartość ekonomiczną. Co przy tym istotne, podnoszone w kasacji okoliczności, a to brutalne przesłuchiwanie W. Z., jego bicie, podtapianie, sadzanie na odwróconym krześle, wybite mu zębów i połamanie żeber, ekstremalnie ciężkie warunki w drodze do łagru, miesięczny czas trwania transportu, ogromny ścisk w wagonach bydłowych, podawanie śladowych ilości wody i jedzenia w trakcie transportu, jak również katorżnicza praca oraz bestialskie traktowanie przez strażników, zostały uwzględnione przez Sąd Okręgowy. Ten fakt słusznie zaakcentował już Sąd odwoławczy.

Również w zakresie zasądzanego odszkodowania prawidłowej kontroli odwoławczej dokonał Sąd Apelacyjny. Słusznie podniósł ten Sąd, że kwestionowanie okoliczności, iż na wysokość zasądzanego odszkodowania miało wpływ to, że W. Z. bezpośrednio przed zatrzymaniem nie wykonywał pracy zarobkowej, poza pracą w gospodarstwie rolnym rodziców, zarówno przed pobytem w obozie, jak i po jego powrocie nie był zainteresowany uzyskaniem wykształcenia pozwalającego uzyskać w przyszłości dobrze płatną pracę - jest w istocie kwestionowaniem faktów. W oparciu zaś o powyższe okoliczności ustalono, że pokrzywdzony mógł co najwyżej wykonywać pracę robotnika z przyjęciem, że mógłby osiągać minimalne dzisiejsze wynagrodzenie. Sąd Apelacyjny podzielił przy tym w całości dokonaną przez Sąd Okręgowy ocenę okoliczności uzasadniających przyznanie odszkodowania w zasądzonej kwocie, słusznie podnosząc m.in., że powstanie i rozmiar szkody zależne są od tego, czy i jakie poszkodowany miałby

możliwości zarobkowe, gdyby pozostawał na wolności i w jakim zakresie by je rzeczywiście wykorzystał oraz ile przeznaczyłby na oszczędności lub zwiększenie trwałych składników majątku, zaś od hipotetycznie ustalonych utraconych zarobków powinny podlegać odliczeniu koszty związane z utrzymaniem poszkodowanego, które niezależnie od okoliczności musiałyby ponieść, aby zapewnić sobie minimalny poziom egzystencji. W związku z tym Sąd odwoławczy zaaprobował ustalenie Sądu *meriti*, że w realiach sprawy pokrzywdzony mógłby zaoszczędzić kwotę odpowiadającą 1/4 hipotetycznych utraconych zarobków. Obecnie pełnomocnik bezzasadnie polemizuje z tym zapatrywaniem. Rzecz w tym, że orzekające w sprawie Sądy przekonująco wyjaśniły przyjęte stanowisko. Motywy decyzji, w tym sposób dokonania wyliczeń wysokości odszkodowania, są skarżącemu znane. Obecnie w kasacji nie zdołał on skutecznie ich zakwestionować. Sama zaś odmienna ocena skarżącego w zakresie wysokości należnego zadośćuczynienia oraz odszkodowania nie może być wystarczająca dla uwzględnienia rozpatrywanej skargi.

Również w zakresie podnoszonego naruszenia art. 481 § 1 k.c. wypowiadał się Sąd odwoławczy. Zarzut naruszenia tego przepisu w kasacji nie jest więc skierowany względem orzeczenia Sądu odwoławczego, od którego skarga ta przysługuje, skoro Sąd ten przepisu tego nie stosował, lecz jedynie kontrolował wyrok Sądu pierwszej instancji w tym zakresie. Autor kasacji pomija przy tym podniesienie naruszenia art. 433 § 2 k.p.k., formułującego standard kontroli odwoławczej. Słusznie odpowiedział Sąd odwoławczy na zarzut apelacji, że wbrew twierdzeniom skarżącego Sąd Okręgowy w punkcie I zaskarżonego wyroku orzekł o ustawowych odsetkach od daty uprawomocnienia się wyroku. Obecnie w kasacji podnosi się już, że naruszenie prawa polegało na wadliwym (bo niezgodnym z wnioskiem) określeniu daty początkowej, od której należały się odsetki. Nie sposób pominąć jednak tego, że zasądzone kwoty zostały już wypłacone wnioskodawczyniom na wniosek ich pełnomocnika. W ogóle nie aktualizuje się zatem kwestia dochodzenia odsetek za opóźnienie.

Skoro zatem nie potwierdził się żaden z zarzutów kasacji, skargę tę oddalono jako oczywiście bezzasadną.

Z tych wszystkich względów, orzeczono, jak w postanowieniu.

